

członkostwa. Ponadto, we wszystkich wyższych uczelniach będących członkami DFG zorganizowano centra obliczeniowe, dysponujące bogatym parkiem maszyn matematycznych (typy Siemens 2002, Control Data 6400, Telefunken TR 440 itp.), zakupy z funduszy DFG (w ramach centralnego zaopatrzenia). Ogólną wartość tych maszyn oblicza się na około 100 mln marek. W przyszłości planuje się zainstalowanie dalszych maszyn matematycznych i utworzenie nowych centrów obliczeniowych. Równocześnie należy zaznaczyć, że ośrodki obliczeniowe szkół wyższych są włączone do ośrodków regionalnych i za ich pośrednictwem współpracują z centralnym ośrodkiem obliczeniowym *Deutsches Rechenzentrum*. Z dniem 1 stycznia 1973 r. wspomniane centrum obliczeniowe weszło w skład towarzystwa *Gesellschaft für Mathematik und Datenverarbeitung (GDM)* w Birlinghoven, którego współudzielnymi są: rząd federalny oraz rząd Północnej Nadrenii-Westfalii.

Franciszek Szymiczek

*Węzłowe problemy dziejów Prus XVII-XX wieku. Materiały z sesji naukowej w UAM (11 i 12 VI 1970).* Praca zbiorowa pod redakcją Gerarda Labudy. Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Wydział Filozoficzno-Historyczny, Seria *Historia* nr 48, Poznań 1971, 215 ss.

Zespół Historii Niemiec Uniwersytetu im. Marcina Lutra w Halle-Wittenberg oraz Instytut Historii UAM w Poznaniu zorganizował wspólną sesję naukową, poświęconą najważniejszym problemom dziejów Prus XVII-XX w. w 1971 Wydawnictwo UAM opublikowało zeszyt referatów, komunikatów i głosów dyskusyjnych, stanowiących zasadniczy dorobek naukowych sesji.

W obradach dominowały cztery zasadnicze problemy: I. Dorobek historiografii nad dziejami Prus i postulaty dalszych badań; II. Dzieje Brandenburgii i Prus w XV-XVIII w.; III. Rola Prus w Rzeszy w XIX i XX w.; IV. Apologia prusactwa w życiu politycznym, historiografii i literaturze niemieckiej.

Zagadnieniom tym poświęcono 7 referatów, 15 komunikatów oraz głosów dyskusyjnych, stanowiących zarazem treść prezentowanej publikacji.

I. Dorobek historiografii w dziedzinie badań nad dziejami Prus omówił G. Labuda (*Rewizja dziejów Prus. Osiągnięcia i plany badań*). Jak dotąd, w literaturze historycznej zaznaczyły się trzy odmienne kierunki badań: 1) gloryfikatorski i heroizujący, uprawiany przez liczną grupę historyków zachodnioniemieckich, spadkobierców i kontynuatorów historiografii pruskiej. Na sesji problem ten omówiła szerzej H. Lehmann (*Bemerkungen zum Zusammenhang von Preussenbild und Absolutismusbegriff in der Historiographie in der BRD*); 2) deprecjonujący i potępiający, który rozwinął się w NRD, gdzie powstało szereg prac ukazujących złą rolę Prus w dziejach Niemiec; 3) krytyczny i różnicujący. Tu należy odnotować pozytywny fakt pojawienia się ostatnio prac historyków zachodnioniemieckich (A. Rosenberg) i anglosaskich (F. L. Carstenn), analizujących szczegółowo problemy społeczne i ekonomiczne w organizacji państwa pruskiego.

Jednym z czołowych zadań stojących przed historiografią polską jest nadal krytyczne i wszechstronne opracowanie stosunków polsko-pruskich i roli Prus w dziejach Polski. Jest to tym bardziej istotne, że połowa dziejów Prus rozgrywała się na ziemiach polskich, bądź ściśle z Polską związanych. Do najważniejszych „problemów i zagadnień ogólnych” w dziejach Prus i Niemiec, wymagających dalszych badań, autor referatu zaliczył: 1) rozwój terytorialny państwa brandenbur-

skiego; 2) dziedzictwo brandenburskie i krzyżackie w dziejach Prus; 3) społeczno-ekonomiczne i ideologiczne podstawy tworzenia się absolutystycznego państwa pruskiego w XVII i XVIII w. i związany z tym wpływ państwa na gospodarkę, instytucje polityczne i ideologię społeczeństwa wschodnioniemieckiego; 4) znaczenie Prus w rozwoju i opóźnieniu tendencji zjednoczeniowych w Niemczech w XVIII i XIX w.; 5) rolę Prus w rozwoju militarystyki niemieckiego; 6) „sprusaczenie” Niemiec na przełomie XIX i XX w.; 7) kryzys społeczno-ekonomiczny i demograficzny tzw. Niemieckiego Wschodu a ideologia *Drang nach Osten* i *Mitteleuropę*; 8) obumieranie państwa pruskiego w ramach Rzeszy.

Na odcinku stosunków polsko-pruskich i polsko-niemieckich nowego opracowania wymagają następujące problemy: 1) przeniesienie lenna pruskiego na brandenburską linię Hohenzollernów; 2) rola Prus w rozbiorach Polski; 3) rozwój demograficzny i etniczny ziem polskich w okresie zaboru pruskiego (1740 - 1920); 4) uwłaszczenie wsi polskiej w I połowie XIX w.; 5) walka o państwowość i narodowość polską w Prusach w XIX i XX w.; 6) tradycje przyjaźni polsko-niemieckiej w XIX i XX w.

Wystąpienie H. Thiemego (*Dokumente zur Rolle Preussens und des reaktionären Preussentums in der historischen Abteilung II des Deutschen Zentralarchivs*) nawiązywało do postulatów badawczych zgłoszonych przez G. Labudę. Autor scharakteryzował m. in. materiały archiwalne do dziejów Prus, jakimi dysponuje Centralne Archiwum NRD w Merseburgu. Omówił też dokumenty pochodzące z tego Archiwum, a prezentowane na wystawie w gmachu Archiwum Państwowego Miasta Poznania i Województwa Poznańskiego, która — poświęcona ukazaniu roli Prus i reakcyjnego prusactwa w dziejach — stanowiła uzupełnienie naukowych obrad sesji.

II. Dzieje Brandenburgii i Prus w XVI - XVIII w. są najbardziej eksponowane w materiałach sesji. Postulowane przez G. Labudę badania nad genezą absolutystycznego państwa pruskiego podjął J. Topolski (*Rozwój absolutystycznego państwa pruskiego i rola Prus w rozbiorach Polski*). Autor wyróżnił najpierw dwa modele państw absolutystycznych. Pierwszy z nich, francuski, powstał „w ramach silnego mieszczaństwa, niezdolnego wszakże jeszcze do ujęcia władzy w państwie. W tym przypadku absolutyzm był formą utrzymania klasowej przewagi szlachty w warunkach rozwijających się przesłanek kapitalizmu” (s. 41). Model pruski był możliwy jedynie w państwie o dużej przewadze rolnictwa, a zarazem słabym mieszczaństwie. Wykształcenie się państwa absolutystycznego na terenie Brandenburgii jest jedną z reakcji szlachty na procesy pauperyzacyjne. Wyjściem z impasu gospodarczego była m. in. militaryzacja kraju. W przeciwieństwie do H. Hübnera (por. niżej), Topolski widzi narodziny tego systemu już w czasach Fryderyka Wilhelma IV (1640 - 1688), zwanego Wielkim Elektorem. W związku z mitologizacją działalności Fryderyka II, zasługi tego władcy dla narodzin nowoczesnych Prus są przez historyków niedoceniane. Jemu zaś zawdzięczać należy stworzenie załążka stałej armii, która w związku z korzystnym dla Brandenburgii biegiem wydarzeń w Europie Środkowo-Wschodniej (zwłaszcza w basenie Morza Bałtyckiego) w dobie II wojny północnej osiągnęła stan 20 000 żołnierzy w 1656 r. i 30 000 — w chwili śmierci Wielkiego Elektora (1688 r.). Utrzymanie tak licznej armii w małym państwie, jakim była Brandenburgia, pochłaniało znaczne środki, toteż cechą charakterystyczną absolutystycznego państwa pruskiego był fiskalizm, dotykający w pierwszym rzędzie chłopstwo. Militaryzacja kraju postępowała szybko naprzód za rządów następujących królów pruskich, tak że w 1806 r. stan armii osiągnął 206 000 żołnierzy. Militarystyka, będący zarazem swoistym systemem ekonomicznym, był korzystny dla szlachty. Da-

wał jej liczne stanowiska w wojsku (w czasach Fryderyka II co najmniej 5 000 etatów), co z kolei wiązało się z otrzymywaniem pokażnej pensji, a także z możliwością czerpania dodatkowych, niemal zawsze nieuczciwych zysków. Militarizm nie obciążał szlachty, bowiem egzystował na bezwzględny wyzysku warstw nieuprzywilejowanych (w dyskusji podano szereg znamiennych tego przykładów. por. H. Schorr, *Zur Deformierung der Wirtschaftslebens durch den preussischen Militarismus unter Friedrich II*), rabunkowym wyzysku krajów sąsiednich (system ten doprowadził do perfekcji Fryderyk II w dobie wojny siedmioletniej i I rozbioru Polski) oraz na nakręcaniu koniunktury gospodarczej drogą zbrojeń, co było bardziej widoczne w czasach późniejszych. Dane przytoczone przez Topolskiego zaprzeczają tezie, jeszcze obecnie bardzo popularnej w jednym z nurtów historiografii zachodniemieckiej, jakoby specyficzne funkcjonowanie państwa pruskiego było rezultatem wybitnych zdolności polityczno-organizacyjnych królów pruskich. Przekonanie to podważał już w XIX w. F. Mehring (por. niżej). W dziejach militarizmu pruskiego przełomowe znaczenie miał I rozbiór, który nie tylko zapoczątkował fizyczną likwidację Rzeczypospolitej, ale stał się punktem zwrotnym w niemieckiej polityce wschodniej. Idea posłannictwa kulturowego na Wschodzie, sformułowana przez Fryderyka II, stała się odąd jedną z głównych zasad pruskiej racji stanu. Jest to zarazem szczytowe osiągnięcie dwóch tendencji charakterystycznych w polskiej polityce Brandenburgii i Prus w okresach poprzednich: 1) konsekwentnego budowania państwa pruskiego na cudzych ziemiach, przede wszystkim polskich; 2) wysuwania w związku z tym, zawsze w okresach słabości wewnętrznej Rzeczypospolitej i jej zagrożenia z zewnątrz, projektów rozbioru państwa polskiego.

Z zagadnieniami tymi wiąże się ściśle wystąpienie E. Moritza, dotyczące planów rządu pruskiego na temat podziału Polski podczas powstania kościuszkowskiego (*Die Pläne der preussischen Regierung zur Teilung Polens in der Zeit des Kościuszkow-Aufstandes*). Praca zapełnia lukę w badaniach nad genezą III rozbioru, który, jak dotychczas, jest najmniej rozpoznany naukowo. Autor, opierając się na archiwaliach DZA-Merseburg udowodnił, że Prusy, mimo uwikłania się w wojnę z rewolucyjną Francją, bynajmniej nie zajmowały pasywnego stanowiska w rokowaniach nad ostateczną likwidacją państwa polskiego (jak to uprzednio twierdził H. Sybel), lecz w interesie pruskich klas posiadających, prowadziły otwartą walkę z powstaniem kościuszkowskim, nie tylko w aspekcie wojskowym. Insurekcja została odczytana w Berlinie jako realna groźba dla Prus, w których elementy postępowe mogły się ujawnić z podobną siłą jak we Francji czy w Polsce. Czy Prusom zagrażała wówczas rewolucja należy wątpić. Chodziło o kolejne zdobycze terytorialne, których nie udało się osiągnąć na Zachodzie. Niemniej, Moritz obarcza winą Prusy za zainicjowanie gry, która zakończyła się III rozbiorem. Już 10 maja 1794 r. pojawił się tzw. projekt Struenseego, który w zamian za pomoc Prus w walce z powstaniem kościuszkowskim, dawał im ziemie polskie po Wieprz, Kock, Brześć Litewski, Niemen, Kowno do granicy kurlandzkiej. Dnia 27 maja Katarzyna II wyraziła zgodę na pomoc pruską. Wówczas to doszło do rywalizacji między Prusami a Austrią o ziemie Polski południowej. Ostatecznie, Prusy utrzymały się w Krakowie, Austria — w Sandomierzu. Pruskie plany szybkiego opanowania Warszawy i podyktowania warunków Rosji i Austrii spaliły na panewce, z chwilą wybuchu powstania kościuszkowskiego w Wielkopolsce. Kiedy Prusy były zajęte jego likwidacją, doszło do porozumienia rosyjsko-austriackiego. Fakt ten oraz pokój bazylejski zmusiły Berlin do odstąpienia od znacznej części żądań. Dnia 24 października 1795 r. Prusy podpisały akt III rozbioru.

J. Wąsicki analizuje ustrój na ziemiach polskich wcielonych do Prus w

latach 1772 - 1815. Stawia on tezę, że rozbiory Polski przyczyniły się do nasilenia tendencji centralistycznych w Prusach. Uwidoczniło się to w nazewnictwie nowo zajętych terytoriów (*Westpreussen, Südproussen, Neuproussen*), które miało sugerować trwałą charakter zaborów. Fryderyk II i Fryderyk Wilhelm II nie przybrali żadnych nowych tytułów monarszych po przeprowadzeniu kolejnych zaborów, co przedtem było zjawiskiem powszechnym. Historycznie ukształtowane granice poszczególnych jednostek administracyjnych były zmieniane w sposób dowolny. Polityka Prus w stosunku do nowo zajętych terytoriów zmierzała do ich administracyjnego ujednoczenia z prowincjami od dawna będącymi we władaniu Hohenzollernów. Niemniej, na ziemiach polskich zapoczątkowano pewne reformy administracyjne, które w 1807 r. rozszerzono na całe Prusy. Już w 1797 r. władza w Prusach Nowowschodnich została podzielona: wykonawcza (administracyjno-skarbowa) skupiła się w kamerach, a sądowa w rejencjach. W tym czasie powiaty wyodrębniono w samodzielne jednostki administracyjne. Prusacy odsuwali szlachtę polską od udziału we władzach prowincjonalnych, wprowadzili dyskryminację ludności i języka polskiego. To z kolei wywoływało jej opór i dążenie do likwidacji rządów pruskich. M. in. z tych względów powstanie kościuszkowskie w Wielkopolsce objęło stosunkowo duży obszar, a upadek władzy pruskiej w 1806 r. dokonał się na tych terenach przy wydatnym udziale ludności miejscowej. Zachowanie się Polaków wobec władz pruskich w 1794 i 1806 r. zostało wzięte pod uwagę przy reformowaniu państwa w 1807 r. i w latach następnych, odkąd tendencje liberalne starano się wysuwać na plan pierwszy.

Jedną z form ukrytej agresji brandenburskiej na Pomorze Zachodnie w średniowieczu było wyparcie słowiańskiego zarządu terytorialnego i zastąpienie go modelem niemieckim. Miejsce kasztelanii zajęły landwójtostwa. Genezę i rozwój tej instytucji administracyjnej na Pomorzu Zachodnim przedstawił J. Wałachowicz (*Brandenburskie wpływy ustrojowe na Pomorzu Zachodnim w średniowieczu*).

Do wypowiedzi J. Topolskiego nawiązał J. Małłek (*Przedmiot dziejów Prus w XVI - XVIII wieku. Stan i program badań*). Mówiąc o zmianie przewagi pierwiastka polskiego i niemieckiego w poszczególnych okresach dziejów Prus Książęcych, dorzucił uwagę, że szlachta pruska, inaczej niż polska, nie pretendowała do roli hegemonu w kraju. Odpowiadał jej dualizm władzy, dzielonej między nią a panującego. Rozpatrywanie genezy absolutyzmu w Prusach będzie niepełne, jeżeli pominiemy się zagadnienie upadku ustroju stanowego. Zanikał on w ciągu XVII i XVIII w., a jego miejsce zajmował system absolutystyczny, co w państwach niemieckich było szczególnie widoczne.

Elementem ułatwiającym władcom Brandenburgii wprowadzenie absolutyzmu było przechwycenie przez nich dochodów z handlu zagranicznego Prus Książęcych. Obszar ten był głównym pośrednikiem handlu zagranicznego Litwy, co przyczyniło się do znacznego rozwoju Królewca i Kłajpedy. Dane te, ilustrowane materiałem statystycznym podał A. Mączek (*Handel zagraniczny Prus Książęcych 1565 - 1646. Próba analizy statystycznej*).

Wpływ militarystyki na deformację życia gospodarczego Prus w czasach Fryderyka II przedstawił wspomniany już H. Schorr. Ingerencja państwa w życie gospodarcze, jednostronne nakręcanie koniunktury w celu szybkiego napełnienia skarbu zrujnowanego wojną siedmioletnią, doprowadziła do zahamowania procesu prawidłowego kształtowania się kapitalistycznych stosunków produkcji. Odrobno to drogą wzmoczonego ucisku podatkowego, dotyczącego głównie chłopów i kupców.

III. W następnej grupie referatów i głosów dyskusyjnych akcentowano szczególnie militarystyczny i nacjonalizm, a więc czynniki, które odegrały istotną rolę w dziejach Prus i Niemiec w XIX i XX w.

W. Jakóbczyk (*Prusy i Rzesza, prusycyzm i nacjonalizm*) na podstawie szerokiej bazy źródłowej udowadnia istnienie w Prusach i w Niemczech dwóch ideologii: prusycyzmu i wojującego nacjonalizmu, który przejął główne cechy pierwszego nurtu. W efekcie było to jeszcze jedno podkreślenie hegemonii Prus w Rzeszy. Zjednoczenie Niemiec nie dokonało się bez oporów, przy czym dały się tu zauważyć określone interesy klasowe w społeczeństwach poszczególnych państw niemieckich. Wkrótce miało się okazać, że o zjednoczeniu Niemiec zadecydowały nie tylko przetargi dyplomatyczne, pewne taktyczne ustępstwa Prus, ile tradycyjnie uznawane autorytety i instytucje: dynastia, armia, biurokracja, szlachta oraz pewne zakorzenione w społeczeństwie doktryny. Bardzo słuszna jest uwaga autora dotycząca stosunku burżuazji i inteligencji do zjednoczenia Niemiec. Udzieliły one poparcia rządowi, ale

„nie uczestniczyły we władzy, zadowolając się dynamiczną aktywnością gospodarczą, naukową, artystyczną, literacką. Ustrój polityczny Rzeszy był wprost monstrualny, niezharmonizowany z nową strukturą społeczną kraju wysoko uprzemysłowionego, z licznym proletariatem, chłopstwem, ale z parlamentem pozbawionym prawa krytyki zewnętrznej monarchii, możliwości obalania reakcyjnych rządów, szczególnie Prus” (s. 110).

Po zjednoczeniu, istotną rolę w wychowaniu społeczeństwa odgrywała armia. Ideałem była kariera oficerska, a mundur ceniono wyżej od stanowiska profesora uniwersytetu. W epoce imperializmu rozkrzewił się nacjonalizm niemiecki, który sprowadzał się do „przesadnego i ekskluzywnego odczuwania i narzucania innym narodom wartości narodu niemieckiego, z reguły kosztem deprecjacji wartości tych narodów” (s. 111). Z pierwiastkiem nacjonalizmu zaczął się każdy Niemiec stykać już w szkole ludowej, przesiąkał nim w gimnazjum (por. uwagi J. Stoińskiego na temat organizacji i polityki szkolnej Prus w XIX i XX w.), na wyższej uczelni czy w koszarach. W publicystyce politycznej rozpanoszyła się teza o wyższości interesów narodowych nad wszystkimi innymi. Wszystko to służyło m. in. udokumentowaniu celowości niemieckiej polityki wschodniej. Inspiratorem tej polityki był wielki kapitał, który potrafił wrzucić do tej akcji inteligencję, w dużej części postępową, ale nie zdającą sobie sprawy, kto nią kieruje. Usługi nacjonalizmowi świadczyła również reakcyjna historiografia niemiecka, gloryfikująca dzieło Hohenzollernów i pozytywną rolę Prus w dziejach Niemiec. Nazwiska H. Treitschkego i O. Hintzego wysuwają się tutaj na plan pierwszy.

J. Pajewski (*Militaryzm niemiecki*) zwraca uwagę na różnicę istniejącą między militarystycznym epoki feudalnej a militarystycznym okresem imperializmu. Autor zdaje się sugerować, że prawdziwy militarystyczny rozpoczyna się od chwili wprowadzenia powszechnej służby wojskowej (schyłek XVIII w.). W dotychczasowych badaniach nad militarystycznym niemieckim uderza marginesowe traktowanie czynnika gospodarczego. Rozwój przemysłu, zwłaszcza ciężkiego w XIX w., spowodował konieczność istnienia silnej liczebnie i dobrze uzbrojonej armii. Militarystyczny pruski wnikał głęboko w strukturę społeczną ludności. Preferował szlachtę, dla której zastrzeżono stanowiska oficerskie w armii. W miarę upływu czasu i dojścia elementów nieszlacheckich do wysokich stanowisk wojskowych, demokratyzacja armii bynajmniej nie następowała. Część ludności, głównie z wielkich ośrodków miej-

skich (element najbardziej uświadomiony, w dużym stopniu podatny na ideologie lewicowe), miała zamkniętą drogę do kariery wojskowej, z uwagi na specyficzny system rekrutacji do armii. Z kolei nie uregulowany stosunek do służby wojskowej uniemożliwiał karierę np. w administracji państwowej. Militarizm, jako specyficzny w Niemczech wilhelmińskich system społeczno-gospodarczy, cieszył się poparciem kół wieloprzemysłowych i junkrów. Na zewnątrz przejawiał się w bezgranicznym, niemal bałwochwalczym kulcie munduru, a także preferowaniem wojskowych we wszystkich dziedzinach życia społecznego. Autor podał szereg karykaturalnych wprost przykładów tego kultu.

Nawiązując do wypowiedzi J. Pajewskiego, S. Gierszewski (*Budownictwo okrętów wojennych w Prusach*) upatruje w rozwoju zbrojeń morskich jeden z istotnych czynników stymulujących rozwój militarizmu pruskiego i niemieckiego. Początki zbrojeń morskich Brandenburgii przypadają na rządy Wielkiego Elektora. Świadczy to na rzecz wyrażonego uprzednio przez J. Topolskiego przekonania o niedocenieniu, jak dotąd, zasług Fryderyka Wilhelma IV dla rozwoju militarizmu w Prusach. Autor podał też dane dotyczące produkcji zbrojeniowej wielobranżowych zakładów przemysłowych F. Schichaua w Elblągu, które określa mianem: „Krupp ziem pomorskich w ramach państwa prusko-niemieckiego” (s. 141).

H. G. Werner (*Über die Entwicklung Preussens zur reaktionären Führungsmacht in Deutschland*) stawia tezę, że reakcyjne oblicze Prus ujawniło się dopiero około 1817 r., a stosunek Prus do powstania listopadowego określił to z całą ostrością. Takie ujęcie problemu jest co najmniej dyskusyjne nawet w odniesieniu tylko do spraw wewnątrzniemieckich. Szkoda, że autor nie cofnął się do czasów wcześniejszych, dostrzegłby bowiem wówczas rolę Prus w rozbiorach Polski i ich stosunek do powstania kościuszkowskiego. Partycypowanie w rozbiorach było zresztą krytykowane i w Prusach, z uwagi na pogarszający się stosunek ludności niemieckiej do innych narodowości.

T. Cieślak (*Rola Prus w unifikacji prawa cywilnego Niemiec hohenzollernowskich*) wykazał, że kodeks cywilny zjednoczonych Niemiec zawierał sporą część przepisów zaczerpniętych z kodeksu pruskiego. Utwierdzał on przewagę wielkiej burżuazji i junkierstwa w II Rzeszy, a także wprowadzał niektóre pruskie wzory sądownictwa na teren całych Niemiec.

Interesujące uwagi, oparte na nie wykorzystanym dotychczas w badaniach historycznych materiale archiwalnym przedstawił Z. Dworecki (*Próby podtrzymania ciągłości rządów pruskich na ziemiach zachodnich Polski po pierwszej wojnie światowej*). Jest charakterystyczne, że największa groźba zorganizowanej zbrojnej akcji niemieckiej przypadła na lipiec-sierpień 1920 r.

Oddziaływanie Prus na resztę Niemiec nie zakończyło się wraz z upadkiem II Rzeszy. R. Berndt (*Zur Rolle Preussens in der Weimarer Republik*) wykazała, że istotny wpływ polityczny i gospodarczy Prus na całe Niemcy dokonywał się również w dobie Republiki Weimarskiej. Władze Republiki, mimo że opierały się głównie na SPD, miały wybitnie pruski charakter, a podstawowe tendencje i ideologie polityczne wywodziły się z tradycji prusko-niemieckiego militarizmu.

IV. Podstawowe znaczenie w ostatniej grupie tematycznej miała wypowiedź H. Hübnera (*Das Preussentum, seine gesellschaftlichen Träger und Apologeten*). Autor udokumentował tezę, że prusactwo jest specyficzną formą militarizmu, którego początków upatrywać należy w dobie rządów Fryderyka Wilhelma I (1713 - 1740). Już wówczas w Prusach zaznaczyła się deformacja życia gospodarczego, spowodowana nadmiernym rozszerzaniem produkcji zbrojeniowej. Militarizm pruski był zawsze siłą wroga elementom demokratycznym i ruchowi robotniczemu. Zwycię-

stwo militarystyki było wynikiem poparcia klas posiadających, którym militarystyka ten pozwalała zaspokoić ich interesy. Junkrzy, zasadniczy element korpusu oficerskiego, pielęgnowali ideologię wojny, w ich interesach też państwo prowadziło politykę *Drang nach Osten*. Byli też oni głównymi rzecznikami kultu dynastii Hohenzollernów w społeczeństwie. W II połowie XIX i w XX w. z junkierstwem, na płaszczyźnie wspólnych interesów ekonomicznych, związała się wielka burżuazja. Ideologia prusactwa kultywowana przez te warstwy, znalazła się na poczesnym miejscu w ideologii faszystowskiej.

Do apologetów Prus i Hohenzollernów w dziejach Niemiec zaliczyć można również część współczesnych historyków zachodnioniemieckich (por. uwagi wspomnianej już H. Lehmann). Absolutyzm pruski jest przez nich interpretowany jako przykład dowodzący prawdziwości teorii absolutyzmu stanowego. Zauważalna jest również tendencja, zmierzająca do dopasowania pojęcia absolutyzmu stanowego i związanego z tym, odpowiednio spreparowanego, obrazu Prus do monokapitalistycznego ustroju NRF (szczególnie prace G. Östreicha).

Przez 200 lat część literatury niemieckiej była nosicielem tzw. mitu fryderycjańskiego. Składał się nań zespół stereotypowych wyrażań, preferujących specyficzny model człowieka historycznego, którego postacią wzorcową była osoba Fryderyka Wielkiego. Różne odcienie tego mitu śledzi H. Orłowski (*Mit fryderycjański*).

Interesujące dane dotyczące kultu Hohenzollernów w państwie pruskim podał H. K a t h e (*Die Hohenzollernlegende als Requisit junckerlich bürgerlicher Preussenverherrlichung*). Gloryfikacja władców Prus była niezbędnym elementem zaszczepienia w społeczeństwie idei kultu Prus — „państwa dobrobytu i praworządności”.

W XIX w. jednym z nielicznych przeciwników apologii Prus w historiografii niemieckiej był F. Mehring. Zdemaskował on przede wszystkim reakcyjny charakter polityki wewnętrznej i zagranicznej Fryderyka II, a także wykazał bezpodstawność przekonania o narodowej i społecznej misji Prus oraz Hohenzollernów w dziejach Niemiec. Znaczenie Mehringa w walce ze sprusaczeniem Niemiec przedstawił H. K r a u s e (*Franz Mehrings Kampf gegen das Preussentum und sein Eintreten für die Interessen des polnischen Volkes*).

Bogata problematyka, jaką poruszają opublikowane materiały sesji skłania do wyrażenia przekonania o jej dużym znaczeniu naukowym. Konieczność organizowania w przyszłości podobnych spotkań wydaje się oczywista. Obok przedstawienia najważniejszych problemów dziejów Prus opracowywanych obecnie przez specjalistów Polski i NRD, doniosłe znaczenie ma wypracowany tu program dalszych badań niemcoznawczych. Bardzo znamienne jest fakt wyzbycia się wzajemnych uprzedzeń i rozpatrywania poszczególnych problemów w kategoriach emocjonalnych, na rzecz analizy ściśle naukowej. W obecnej sytuacji ma to doniosłe znaczenie polityczne. Trafnie zagadnienie to ujął w zakończeniu swego referatu G. Labuda: „Nie ma rzeczy, która by bardziej narody zbliżała lub rozdzielała, jak rozpamiętywanie przeszłości. Rozpamiętywanie to można obracać ku dobremu, jak i ku złemu. Również i historię stosunków polsko-pruskich, obfitującą w tyle dramatycznych i dramatycznych wydarzeń, można i należy wykorzystać [...] jako wezwanie do wzajemnego zbliżenia i zapoczątkowania przyjaźni” (s. 19).

Marian Drozdowski